

028101

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

MIESIĘCZNIK DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

Cena pojedynczego zeszytu 2 złote.
Prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych
za stronicę.

Redaktor i Wydawca: Ks. Dr. REMIGJUSZ DĄBROWSKI.

Adres Redakcji: **WARSZAWA, MIODOWA 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adre-
sem Redaktora: **Miodowa 17.**

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 12.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Apostolski, w którym św. Robert Bellarmin mianowany jest dok-
torem Kościoła, str. 497. List Ojca św. do Biskupów Polskich, str. 503.
Instrukcja w sprawie dyspens od pokrewieństwa, str. 504.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

Zmiany wśród duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej, str. 507.

Rozporządzenia prawnopństwowe.

Kwesty, str. 507.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Stowarzyszenie św. Wincentego a „Caritas”, str. 510. Walka o zasady
i ideały, str. 512. Odezwa w sprawie „Dni przeciwgruźliczych”, str. 514.
Duchowieństwo dla kleru tubylczego, str. 516. Kronika, str. 517. Biblijo-
grafia str. 516.



MEBLE DLA DUCHOWIEŃSTWA

Warunki spłat i wysokość zaliczki dyktuje nabywca według swego budżetu.

Piękne sypialnie stołowe, gabinety
wykwintne, kluby skórzane, otomany,
tapczany, sztuki pojedyncze.

Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić,
gdyż to nie obowiązuje do kupna.

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
ZŁOTA 7, (róg Marszałkowskiej).

SAMOZATRUCIE.

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne i łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i zły przemiany materji **LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ.** Wątroba i nerki są organami czyszczącymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że zioła lecznicze.

„CHOLEKINAZA” J. Niemojewskiego

jako żółcio- i moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia.

Bezpłatne broszury Dr. med. T. Niemojewskiego wysyła labor. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5.

Pullowery, swetry, reformy,
skarpetki, pończochy jedwabne i wełniane, szale, kostjomy sportowe, rękawiczki i t.p.

Poleca w wielkim wyborze firma:

Z. MENTZEL

Marszałkowska 101 i Ś-to Krzyska 5.

Artykuły nasze odznaczają się: wyborowym gatunkiem, wykwintnym gustem i niskimi cenami.

Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 2 zł.
Prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 100 złotych
za stronicę.

Rękopisów, przystanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych, adres:
Karja Metropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamiennie i egzemplarze
recenzyjne należy nadsyłać pod
adresem Redaktora: **Miodowa 17.**

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

LIST APOSTOLSKI,

W KTÓRYM ŚW. ROBERT BELLARMIN, RZYMSKIEGO
KOŚCIOŁA KARDYNAŁ Z TOW. JEZUSOWEGO, DOKTO-
REM KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO JEST MIANOWANY

PIUS XI.

KU WIECZYSTEJ RZECZY PAMIĄTCE.

Wstęp.

Bóg w nieogarnionej Opatrzności (Providentissimus Deus) wzbudzał od zarania Kościoła Chrystusowego aż do czasów najnowszych ustawicznie mężów, słynących nauką i świętością, którzyby bronili prawd wiary katolickiej i wyjaśniali je, a szkody prawdom chrześcijańskim wyrządzone w czas naprawiali.

Ogólna charakterystyka św. Bellarmina.

Do nich, bez wszelkiej wątpliwości, zaliczyć należy św. Roberta Bellarmina, Rzymskiego Kościoła Kardynała, z Towarzystwa Jezusowego, którego już od chwili śmierci jego pełnej świętości nazywano „mężem wybitnym, teologiem znamiennym, sprawnym Wiary Katolickiej obrońcą, młotem na heretyków“ oraz „tak pobożnym, roztropnym i pokornym, jak dla biednych hojnym“ ob-

wieszczono. Nic zatem dziwnego, jeśli po ostatecznym ukończeniu postępowań kanonicznych, za Naszych czasów, i nie bez szczególnego zamiaru Opatrzności Bożej, mąż ów na ołtarze został wyniesiony.

Bellarmin mianowany Błogosławionym i Świętym.

Listem bowiem Naszym Apostolskim, opatrzonym pieczęcią Rybaka, z dn. 13 maja 1923 r. odznaczyliśmy Roberta Bellarmina mianem Błogosławionego. Później zaś, obchodząc pięćdziesiąty rok Kapłaństwa Naszego, zaliczyliśmy tegoż *Błogosławionego* Roberta wraz z Błogosławionymi Męczennikami z Towarzystwa Jezusowego, umęczonymi za wiarę w Północnej Ameryce, oraz z Błogosławionym Teofilem da Corte z Zakonu Braci Mniejszych, w Najczcigodniejszej Patrjarchalnej Bazylice Watykańskiej roku ubiegłego, w uroczystość Św. Piotra i Pawła, pomiędzy Świętych; zaliczyliśmy go zupełnie słusznie, ponieważ ów Święty naprawdę chlubą jest najświetniejszą i Episkopatu Katolickiego i Senatu Kardynalskiego i słynnego w końcu Towarzystwa Jezusowego, które takiego męża wydało dla Kościoła i takiego jak najtroskliwiej wychowało syna.

Św. Bellarmin w Tow. Jezusowem i na stanowiskach kościelnych.

Wstąpiwszy bowiem do żywnego tego Towarzystwa, św. Robert tak się cnotami, prawdziwego Towarzystwa Jezusowego właścicielami, odznaczył, że niejako stał się towarzyszów swoich zupełną ozdobą i chwałą, podniętą i przykładem. W tymże zakonie osiągnął i dźwżył wszystkie niemal stopnie: był alumnem kolegium w Monte Pulciano, potem w towarzystwie nowicjuszem, scholastykiem, zakonikiem, magistrem, kaznodzieją, profesorem, ojcem duchownym, rektorem, prowincjałem: we wszystkich tych zajęciach ustawicznie jako wzór stawiany. W ten sam sposób sprawował powierzone sobie funkcje kościelne, tak, że we wszystkich okazał się najwybitniejszym: jako uczonec, jako pisarz, jako teolog i konsultor w Kongregacjach rzymskich, jako uczestnik Legacji papieskich, jako Biskup, w końcu jako Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego odznaczył się niezwykłą siłą umysłu i talentu, świętością życia oraz głęboką bardzo znajomością swego urzędu. Już za życia jego chwali go usilnie poprzednik Nasz, Klemens VIII, pragnący go „wbrew jego woli i daremnie wzbraniającego się“ zaliczyć pomiędzy Kardynałów Kościoła Rzymskiego, ponieważ wówczas „Kościół Boży równie uczonego nie posiadał“.

Literacka działalność św. Bellarmina. Dzieła z pierwszej młodości.

Św. Robert przynosił obfite owoce tej niezwyklej uczoności przez całe życie aż do wieku swego sędziwego. Już jako młodzieniec ułożył „*Podręcznik języka hebrajskiego*“ (Institutiones linguae hebraicae) oraz napisał z wielką uczonością dzieło „*O pisarzach*“

kościelnych“ (De Scriptoribus ecclesiasticis), nieco później wydane. Następnie oraz przez całe swe życie pracował bardzo gorliwie około ustalenia tekstu Pisma św., tak, że przy przygotowaniu wydania Septuaginty i Wulgaty, przez Papieżów powołany, pomagał z większym zasobem umiejętności i pracowitości. Wszelkie działy św. nauczycielstwa pełni, bardzo wytrwale aż do śmierci: podejmował je również bardzo wydatnie w listach poufnych, wysyłanych na cały prawie świat i dotąd w ogromnej liczbie zachowanych.

Działalność św. Bellarmina w Kongregacjach.

Z żarliwą gorliwością służył pomocą apostolskim Kongregacjom, w załatwianiu nader ważnych spraw, także Kościoła Wschodniego, liczne wiedzy i roztropności złożył dowody. Potwierdzają to dokładniej odnośnie dokumenta, z których niejedne, lubo niewydane, spoczywają w szafach archiwów Kongregacji. Owe — tak zwane — vota odnoszą się do zagadnień Wiary, obyczajów św., znaczenia Pisma św. i innych tego rodzaju spraw spornych, któremi św. Robert nieustannie się zajmował.

Dzieło św. Bellarmina najważniejsze.

„Najpocześniejsze wszakże wręcz dzieło“ i pracowite stanowią *Dysputy o sprawach spornych Wiary Chrześcijańskiej* (Disputationes de controversiis Christianae Fidei) przeciw inowiercom, naprzód trzema, następnie czterema tomami objęte, które św. Robert z polecenia Generala Towarzystwa Jezusowego od r. 1586—1593 wydał po raz pierwszy. Przygotował je niejako św. Belarmin w długim studjów i nauczycielstwa zawodzie, kiedy przedtem w kolegium Towarzystwa Jezusowego w Lowanium wobec wielu również słuchaczy Uniwersytetu od r. 1570 miewał przez sześćdziesiąt lat wykłady o *Summie św. Tomasza*, a po r. 1576 opracował je, kiedy, po przywróceniu „Katedry Kontrowersyj“ w Kolegium Rzymskim, profesurę teologiczną przez przełożonych sobie powierzoną w tem Mieście Czcigodnem sprawował w obronie dogmatów katolickich przeciw błędom, które się pośród wielu narodów europejskich pleniły. A najważniejsze to Dzieło Bellarmina zbiło wspaniale zaczepki, które krótko przedtem podnieśli Magdeburchycy w swoich tak zwanych *Stuleciach* (Centurjach), któremi, zwłaszcza przez argumenty historyczne, używając ostentacyjnie świadectw Ojców i dawnych pisarzy, usiłowali Kościół Rzymski obalić. Stąd św. Robert przezornie, świadomy potrzeb swoich czasów, postanowił zachować całą duszą wskazówkę św. Ignacego, „aby wielce bardzo cenić teologię nazwaną pozytywną, jak również scholastyczną“. Wedle zasady zaś tej prawodawczego ojca swego Ignacego Bellarmin rzeczywiście postępował zawsze, a zwłaszcza w dysputacjach o Wierze, przeciw wszelkim kacerzom; tak, że nie bez słuszności w dziedzinie zwłaszcza kon-

trowersyj uważać go należy jako wodza i powoływać się nań jako na wzór najślynniejszy skojarzenia obydwóch teologii, tak zwanej pozytywnej ze scholastyczną. A w osiągnięciu zamierzonego tego celu nie zbywało mu na odpowiednich umysłu i talentu darach. Od lat młodzieńczych bowiem objawiał zdolności nieposłednie, szczególnie zamiłowanie nauk oraz taką żywość umysłu i przedziwną siłę pamięci, że co raz przeczytał albo usłyszał, od razu pojął i jak najdokładniej zachował. Nadto Święty z natury łatwo i pięknie mówił i dzieła swoje pisał, daleki wszakże od niepotrzebnych dodatków i ozdób literackich jego czasom właściwych, a chociaż wspaniale w stylu gładszym się wprawił i za młodu zapoznał z muzyką, poezją i wszelką literaturą, używał sposobu pisania jasnego i prostego, „nakoniec posiadał umysł rzutki do spekulacji scholastycznej, równie zdolny do badania historycznego i filozoficznego tak nieodzownie potrzebnego w owym czasie, w którym reformatorzy zbyt śmiało twierdzili, że w dziedzinie teologii pozytywnej czerpią główne swoje argumenty“. Nic dziwnego, jeśli „Dysputy o sprawach spornych Wiary“ Bellarmina, skoro je w Rzymie w Gregorjańskim Uniwersytecie wygłaszano, przeszły wielce najśmielsze nawet oczekiwanie: a tłoczone czcionkami bardzo często je wydawano ku ogólnemu zawsze żądaniu i gorącemu upragnieniu. Nic też dziwnego, że większość teologów katolickich uważała ich autora jako Mistrza Kontrowersyj nietylko w owych czasach, lecz do dnia dzisiejszego.

Inne dzieła św. Bellarmina z zakresu apologetyki.

Ale oprócz sławnych tych bardzo „Dysput“, które w potężnym ogromie całą niemal obejmują teologię i nadzwyczajnie ją na pamięć przywodzą ku obronie i wykazaniu dziewiątego i dziesiątego artykułu Wyznana Wiary: (wierzę) w *święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie*, napisał wiele innych dzieł, w rozmiarach różnych, jak sprawa wymagała, i poniósł trudów zaprawdę niemało dla rozszerzenia wiary i obrony praw Kościoła.

Obrona praw i przywilejów papieskich.

Nadzwyczajna to jednak chluba św. Roberta, że prawa i przywileje papieskie, przez Boga udzielone, nawet takie, które jeszcze nie wszyscy synowie Kościoła w owych czasach uznawali, jak nieomylnie Papieża przemawiającego z katedry nauczanie, nieodpartym sposobem udowodnił i z największym nakładem uczoności wobec przeciwników obronił. Z tego powodu okazał się takim rzecznikiem autorytetu Papieża aż do dni naszych, że pismami jego i zapatrywaniami posługiwali się nader obficie Ojcowie Soboru Watykańskiego.

Kazania i dzieła katechetyczne.

Nie można też milczeniem pominąć kazań jego i dzieł katechetycznych, zwłaszcza słynnego owego *Katechizmu*, „którego wartość uznało używanie przez wieki i ocena wielu bardzo Biskupów i doktorów Kościoła“. Przez tenże zaprawdę *Katechizm*, ułożony z polecenia Klemensa VIII, wyjaśnił wybitny św. teolog dla ludu chrześcijańskiego, a zwłaszcza dzieci, prawdę chrześcijańską stylem prostym tak pięknie, dokładnie i wedle porządku, że przez trzy prawie stulecia podawał jak najowocniej strawę nauki chrześcijańskiej ludowi wiernemu w wielu krajach Europy i świata.

Komentarz do Psalmów, oraz pisma ascetyczne.

W komentarzu zaś do Psalmów połączył wiedzę z pobożnością. Wkońcu znaną to dość rzeczą, że św. Robert stał się piśmami swemi ascetycznymi, cenionemi wszędzie, dla bardzo wielu najpewniejszym przewodnikiem do szczytów doskonałości chrześcijańskiej. Czy bowiem św. Robert w *Upomnieniu dla Biskupa z Teano*, krewnego swego, uczył tego, co się do apostołskiego i kościelnego odnosi życia, czy w *Egzortach domowych* towarzyszów swoich do cnót zapalał, czy książętom chrześcijańskim dawał zasady *dobrego rządu* i szczegółowych ich obowiązków, czy wkońcu wzbudzał pobożność i nabożeństwo wiernych owemi krótkimi a treściwymi dziełkami, których wątek czerpał z Pisma św., z nauki Ojców św. i teologów, z dziejów Kościoła i życiorysów Świętych, przekonujemy się, że nauczycielstwo ascetyczne pełnił bardzo troskliwie i skutecznie.

Św. Bellarmin zasługuje na miano Doktora Kościoła.

Wspaniałe zatem pomniki ducha, które pozostawił, wykazują snadnie, że niebyło prawie rodzaju nauk kościelnych, którychby nasz Święty owocnie nie uprawiał. Jako *światłość na świeczniku* postawiona, *aby świeciła wszystkim, którzy w domu są*, oświecał słowem i czynem katolików i od jedności z Kościołem odłączonych; jako gwiazda na firmamencie niebieskim „potężnymi umiejętnościami swej szerokiej i podniosłej promieniami oraz blaskiem wybitnego swego a przejasnego umysłu“ objawił wszystkim ludziom dobrej woli prawdę, którą wielbił ponad wszystko. Pierwszy nie tylko swoich ale i następnych czasów apologeta zapisał się sprawną obroną dogmatów katolickich, której się padął, w pamięci i podziwie tych wszystkich, którzy Kościół Chrystusowy prawdziwie miłują. Dlatego Bellarmin cieszył się aż do tego czasu u naj-słynniejszych, jacy istnieli, mężów a zwłaszcza pisarzy kościelnych taką powagą, że już jako doktora Kościoła go uważali i z czcią wzywali. Wystarczy, jeśli wymienimy św. mężów, którzy z powodu wybitnej nauki z heroiczną złączoną świętością Doktorami Kościoła Powszechnego zostali już mianowani: mamy na myśli zwłaszcza św. Piotra Kanizjusza, św. Franciszka Salezego, św.

Alfonsa Marję Ligourego. Ale są i inni Święci, Błogosławieni Czcigodni, Słudzy Boży, których wysokie mniemanie o nauce i umiejętności Bellarmina na podstawie pewnych dokumentów jest znane.

Prośby o mianowanie św. Bellarmina Doktorem Kościoła.

Nic zatem dziwnego, że wielu bardzo żywi naprawdę jak najgorętsze pragnienie uczczenia św. Roberta, jako Doktora Kościoła powszechnego; a pragną tego i proszą o to nie tylko ci, którzy ten sam wspólny z nim wiodą sposób życia w owym Towarzystwie Jezusowem, wszędzie jak najlepiej około nieustannego rozwoju i obrony sprawy katolickiej zasłużonemu, lecz znakomici wielce mężowie ze wszystkich hierarchji kościelnej stopni. Pragnieniu temu sprzyjają i Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynałowie i Arcybiskupi i Biskupi prawie wszyscy całego świata, oraz Zgromadzeń zakonnych przełożeni, katolickich Uniwersytetów rektorzy i wielka ilość innych mężów wybitnych.

Opinia św. Kongregacji Obrządków.

Uznaliśmy zatem za stosowne powierzyć sprawę tak doniosłą opinii i skrzętnemu badaniu Św. Kongregacji Rzymskiej Obrządków, która na podstawie specjalnego poruczenia Naszego wydelegowała do dochodzenia sprawy Ich Eminencji Najprzewielebniejszych mężów: Aleksego Henryka Lépicier, Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynała tytułu św. Zuzanny, oraz Franciszka Ehrle, Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynała Diakona św. Cezarja na Palatynie. Po zażądaniu i otrzymaniu z osobna tychże Kardynałów opinii oraz wydrukowaniu ich, należało jedynie prefektom Świętej Kongregacji Obrządków przedłożyć pytanie, czy uwzględniając wszystko, co się od Doktora Kościoła Powszechnego za zwyczaj wymaga, sądzą, że można przystąpić do obwieszczenia św. Roberta Bellarmina Doktorem Kościoła Powszechnego. Podczas zwykłej zaś sesji, odbytej 4 sierpnia co dopiero minionego w Watykanie, Kardynałowie Prefekci Św. Kongregacji Obrządków, i po należytem sprawozdaniu, złożonem przez Umiłowanego Syna Naszego Relatora sprawy, Kajetana Bisleti, Św. Kościoła Rzymskiego Kardynała tytułu św. Agaty, wyrazili jednomyślnie zdanie twierdzące.

Ojciec św. mianuje św. Bellarmina Doktorem Kościoła.

Wobec takiego stanu sprawy, po wysłuchaniu również o tem wszystkim 6 sierpnia roku bieżącego umiłowanego syna Promotora Wiary Świętej, oświadczamy, przychyłając się dobrowolnie i chętnie do przedłożonych Nam ze wszystkich stron życzeń tyłu i takich wotujących, że osnową niniejszego Listu ustanawiamy z całą świadomością i po dokładnem zastanowieniu się Naszem oraz z pełni władzy Apostolskiej św. Roberta Bellarmina, Biskupa

Wyznawcę, *Doktorem Kościoła Powszechnego*. Dlatego zarządzamy, aby Msza i Oficjum jako duplex minus, do tego czasu na dzień tego Świętego 13 maja wyznaczona, odtąd rozciągały się na mocy powagi Naszej na Kościół cały. Bez względu na Konstytucje i Ordynacje Apostolskie temu przeciwne i wszelkie inne jakiegokolwiek zarządzenia z tem sprzeczne. Zarządzamy, aby List niniejszy zachował zawsze moc, siłę i skutek i wypełniony był jak najściślej w całej rozciągłości i we wszystkich szczegółach; i dlatego należy go należycie oceniać i określać, a nieważnem i bez znaczenia będzie odtąd, cokolwiekby w tej sprawie, od kogobądź, od jakiegokolwiek władzy z wiedzą czy bez wiedzy usiłować się miało.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, pod pieczęcią Rybaka, dnia 17 września r. 1931, w dziesiątym Pontyfikatu Naszego roku.

E. Card. Pacelli, Sekretarz Stanu.

LIST OJCA ŚW. DO BISKUPÓW POLSKICH.

W odpowiedzi na pismo hołdownicze Episkopatu Polski, wystosowane z racji konferencji dorocznej Episkopatu w Częstochowie w październiku r. b. na ręce J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego, Arcybiskupa-Metropolity Warszawskiego, nadeszła odpowiedź z Watykanu następującej treści:

„Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości Nr 2711/31

Z Watykanu dnia 19 października 1931.

Wasza Eminencjo!

Z wielką zaiste radością otrzymał Ojciec Święty pismo z dnia 6 października od Waszej Eminencji i Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego oraz innych w godności biskupiej w Polsce Braci, zebranych pod opieką Matki Boskiej w świątyni częstochowskiej na dorocznej konferencji, aby radzić nad tem, co do chwały Bożej i czystości obyczajów dla dobra już to poszczególnych diecezji, już to całej Polski zmierza. Powzięście wspólne postanowienie, co Ojciec Święty bardzo pochwała, by każdy z Was, w swej diecezji Encykliki: „*Casti Connubii*“ i „*Quadragesimo anno*“ między wiernymi rozszerzywszy i należycie je wyjaśniwszy, sprawił przez to, iżby uniknęło się zła, przed którym się ostrzega, a osiągnęło się dobro pożądane, i umocniło je dla dobra rodzin i korzyści Rzeczypospolitej. Każdy bowiem widzi, że z rozprzężenia i zniesławienia ogniska domowego, z nienawiści między ludźmi, z pomieszania pojęć państwo się osłabia i ku upadkowi chyli, dlatego dla bezpieczeństwa i szczęścia narodów starać się trzeba całą siłą, aby godność i świętość małżeństwa nienaruszoną została, niech wszyscy zatem w sprawiedliwości i w pokoju obcowania obywatelskiego ku temu celowi się jednoczą. Tego również Ojciec Święty Biskupom Polski win-

szuje, że, biorąc udział w Jego staraniach i trosce o Akcję Katolicką, ponowili postanowienie, że będą Akcją katolicką z coraz większą usilnością szerzyć w całej Polsce, ona bowiem jeśli stosownie do przepisów, przez Ojca Świętego podanych, jest wprowadzona i umiejętnie kierowana, każdy widzi, jak jest konieczną i jak bezwarunkowo winna być w życie wprowadzona. Tyle bowiem i tak wielkie korzyści, czy to dla udoskonalenia poszczególnych dusz, czy dla obrony religii i szerzenia wiary między narodami z niej płynie, że w tych ciężkich czasach odrzucić ją, albo skępować wielką byłoby zaiste i dla Kościoła i dusz ludzkich szkoda. To wszystko Ojciec Święty rozważywszy, niezachwianie spodziewa się, że Biskupi Polski, którzy tak po bratersku z sobą obcuja, którzy pałają taką troską o dusze, połączą się z sobą w tej pracy. Jeśli zaś ktoś uprzytomni sobie, jak wielka jest pobożność narodu polskiego i religijność, jakie starania, aby wiara, od przodków wzięta i obyczaj narodowy był zachowany, nie będzie wątpił, że niezmierne korzyści osiągnie Kościół i Rzeczpospolita, jeśli te cnoty i siły, odpowiednio ujęte i uporządkowane, w pracy się łączą. I to wreszcie jest wielką dla Ojca Świętego pociechą, że wszyscy Biskupi Polski, spełniając Jego życzenie, w Encyklice „Nova impendet“ wyrażone i wyjaśnione, w tem, co jest konieczne do życia wiernych, pieczy swej powierzonych, z wielką miłością pomagać im postanowili, już to wspierając potrzebujących, już to służąc radą i pomocą tym, którzy do obcych krajów się udają. To wszystko przychylnem sercem rozważywszy, Tobie Eminencjo, i wszystkim innym Ojciec Święty z całego serca winszuje i życzy, abyście od Pana Boga otrzymali to, co dla spełnienia obowiązku pasterskiego jest konieczne, oraz abyście z pożytkiem odbyli synod plenarny, któryście odbyć zamierzyci. Wam wreszcie i wszystkim wiernym Ojciec Święty ochotnem sercem udziela błogosławieństwa Apostolskiego. Ja zaś, komunikując Ci o tem, ręce Twoje pokornie całuję i pozostaję oddanym sługą, Waszej Eminencji.

(—) *E. Kardynał Pacelli*“.

INSTRUKCJA ŚW. KONGREGACJI SAKRAMENTALNEJ DLA KSIEŻY BISKUPÓW W SPRAWIE DYSPENS OD PRZESZKODY POKREWIEŃSTWA W PIERWSZYM STOPNIU LINJI UBOCZNEJ W POŁĄCZENIU Z DRUGIM

Dość często przychodzą do niniejszej Świętej Kongregacji Sakramentalnej podania z bardzo wielu diecezji z prośbą o dyspensy od przeszkody pokrewieństwa w pierwszym stopniu linji ubocznej, łączącym się z drugim.

Taż Święta Kongregacja, korzystając z okazji, nie zaniedbywała w poszczególnych wypadkach zwracać uwagi Przewielebnych Ordynariuszów na tę tak smutną sprawę. Mimo to, ze wzglę-

du na coraz to częstsze wypadki, które z każdym dniem po rozmaitych miejscach nakształt epidemji się rozlewają, uważa za wskazane postawić pewne zasady, które będą służyły Przewielebnym Pasterzom, przy ich troskach pasterskich, jako odpowiednie środki do hamowania i powściągnięcia w sposób skuteczny żądań, które bardzo często lekkomyślnie stawiają.

Do powściągnięcia tych próśb wielką i bardzo skuteczną pomocą mogą okazać W-ni Proboszczowie, należycie i zawczasu pouczając poruczonych sobie wiernych, zwłaszcza przy nauczaniu katechizmu i w kazaniach, o tem, że Kościół dlatego właśnie ustanowił przeszkody małżeńskie, by najlepiej zaradzić prawidłowemu nastawieniu i urzędzeniu rodzin, oraz wydawaniu na świat i wychowaniu potomstwa. W tym też celu powinni się starać o powstrzymywanie wiernych od lekkomyślnego zwracania się o dyspensy do małżeństw, zwłaszcza, gdy one mają na względzie przeszkody wyższego stopnia, chyba że wymagają tego poważne i naglące przyczyny, a gdy i one zachodzą, będzie bardzo roztropnem, jeżeli władzy kościelnej, zwłaszcza przez rodziców lub proboszcza, zostaną one ujawnione, wprzód nim przyrzeczenia małżeńskie zapadną i staną się jawnymi.

W tej samej sprawie Stolica Apostolska nieustannie, stosownie do potrzeb chwili, przywoływała na pamięć przepisy kanoniczne już wydane, a na pierwszym miejscu postanowienia Soboru Trydenckiego, jak to się stało w ubiegłym stuleciu przez pismo odręczne ś. p. Papieża Grzegorza XVI w dniu 22 listopada 1836 roku, którego przepisy, dotyczące przeszkody, o której jest mowa, bez żadnej wątpliwości dotąd obowiązują, czy to dlatego, że Kodeks Prawa Kanonicznego całkiem ich nie zmienił, czy też dlatego, że też Św. Kongregacja niezmiennie i stale zachowuje tę praktykę, przekazaną sobie przez Datarję Apostolską.

Dlatego też napominamy w Panu Ich Ekscelencje Pasterzy, aby się nie okazywali łatwymi w przyjmowaniu i polecaniu próśb nupturjentów, którzy tego rodzaju dyspensy zamierzają wyjednywać. Przedewszystkiem trzeba mieć na względzie i obawiać się tych niebezpieczeństw i szkód, na jakie się narażają petenci, w tak bliskich zostający ze sobą związkach i bardzo często różniący się wiekiem. W tych bowiem wypadkach bardzo rzadko się zdarzają małżeństwa zgodne i trwałe. Stąd wynika, że związek rodzinny nie bywa trwały, przychodzą często ciężkie szkody nawet fizyczne na dzieci i wnuków, na których, poza innemi, jak powiadają mężowie uczeni oraz wybitni znawcy fizjologii, spływają sukcesyjne wady rodziców, jak fizyczne, tak i moralne, i to znacznie spotęgowane w dzieciach.

Dobrze też jest pamiętać, że powodowanie się przy wyjednywaniu tych dyspens zbytnią pobłażliwością, jak to słusznie zauważyło wspomniane pismo odręczne Papieża Grzegorza XVI, jest tem

samem, co nastęrczanie okazji, a nawet popieranie obniżenia powagi i czystości obyczajów, które winny zachodzić pomiędzy osobami, tak ścisłym związkiem krwi połączonemi, w stosunkach rodzinnych i ścisłym obcowaniu. Któż nie wie, jak wiele zależy na tem, by karność przeszkód małżeńskich, które chronią godności związku małżeńskiego nie osłabła przez częste tego rodzaju dyspensy, gdy raczej ze względu na dobro obyczajów, podtrzymywanie pokoju wśród rodzin, jak również dla dobra Rzeczypospolitej świeckiej należałoby ją zachować nietkniętą.

Tylko te niech mają Ich Eksceleńcje Pasterze, jako słuszne i odpowiednio poważne przy wyjednywaniu wspomnianych dyspens przyczyny, które wskutek przepisów kanonicznych lub długoletniej praktyki, stale zachowywanej przez Stolicę Świętą, są uważane jako prawne, jak np. usunięcie widocznego zgrorszenia, ułożenie trudnych kwestyj spadkowych, albo załatwienie zawikłanych i bardzo nieszcześliwych warunków rodzinnych. I dla tego niech nie uważają za wystarczające przyczyn zwykłych, które się podają nawet przy wyższego stopnia przeszkodach, mianowicie: ciasnota miejsca, wiek przejrzały kobiety, brak posagu i podobne, z wyjątkiem wypadku, gdy one nie pojedynczo, lecz wespół wzięte, osiągają tak poważne znaczenie, że dyspens jest wskazana stosownie do reguły prawnej: „To co pojedynczo wzięte nie służy, razem zebrane pomaga”.

Wreszcie Ich Eksceleńcje Najprzewielebniejsi Pasterze Rządzy diecezji niech tylko te przyjmują i polecają prośby o wyjednanie dyspens od wyżej wspomnianej przeszkody, które są poparte przyczynami prawdziwie kanonicznymi w znaczeniu już wyjaśnionem i niech będą łaskawi pismem odpowiedniem własnoręcznie sporządzonem zalecać, o ile to może być bez poważnej trudności, donosząc każdy w sprawach swoich podwładnych, wraz z podaniem ich wieku, o przyczynach kanonicznych, zachodzących w każdym wypadku, jak równie okolicznościach, które mając na względzie, będą uważali w tym wypadku udzielenie dyspensy za wskazane. Księża Biskupi zechcą pilnie zwrócić uwagę na to, by tego rodzaju prośby były zawsze przynajmniej własnoręcznie przez nich podpisane i w sposób specjalny zalecone, ilekroć pisma polecającego nie mogli własnoręcznie napisać.

W Rzymie, z gmachu teje Świętej Kongregacji Sakramentalnej, dnia 1 sierpnia 1931 r.

(L. S.)

M. KARD. Lega, **Biskup Tuskuł., prefekt**
D. Jorio, **sekretarz**

Rozporządzenie Kurji Metropolitalnej.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

MIANOWANI: Ks. Marjan Luzar, kapłan Archid. krakowskiej, prefekt w Trzebini, naczelnym kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego. Ks. Antoni Hlond, salezjanin, administratorem par. Serca Jezusowego w Warszawie. Ks. Jan Grudziński, kapelan cmentarza na Bródnie, kapelanem Zakładu Rodziny Marji w Bożycynie.

ZWOLNIENI: Ks. Józef Sobczyński, kapłan diec. Częstochowskiej, ze stanowiska naczelnego kapelana Związku Harcerstwa Polskiego.

ZMARŁ, dnia 16 grudnia r. b. Ks. Korneliusz Zaleski, administrator par. Stara Rawa. **R. in. p.**

Rozporządzenia prawno-państwowe.

KWESTY.

Okólnik Min. Spr. Wewn. Nr. 446 z dn. 4/II. 1921 r. Nr. B. B. 6122/1 (Monitor Polski Nr. 32 z dn. 11/II. 1921 r.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Celem odpowiedniego uregulowania kwest ulicznych, Ministerstwo rozesłało do wszystkich Wojewodów, Komisarza Rządu w Warszawie, oraz Kierownika Departamentów, przyjętych po b. Zarządzie Terenów Przyfrontowych i Etatowych, okólnik, ustalający zasadę i starania się o odnośne zezwolenia, oraz ich udzielania:

W myśl tych przepisów:

1. Wszystkie kwesty publiczne bez piśmiennego zezwolenia właściwej władzy administracyjnej są wzbronione. Wyjątek stanowią kwesty w kościołach.

2. Pozwolenia na kwesty wydają:

Na Województwa — Wojewodowie, na Starostwa — Starostowie, na miasta wydzielone z administracji ogólnej — Komisarze Rządu.

3. Pozwolenie winno zawierać nazwę Instytucji, zarządzającej kwestją i odpowiedzialnej za nią, cel kwesty, termin, oraz miejsce takowej.

4. Pozwolenia wydaje się Instytucjom zalegalizowanym lub zarejestrowanym.

5. Wszelkie kwesty, połączone ze sprzedażą biletów wygrywających, oraz licytacje dobroczynne, wymagają specjalnego pozwolenia odnośnej władzy administracyjnej II-ej instancji.

6. Instytucja, pragnąca urządzić kwestę publiczną, winna w podaniu wskazać:

a) kiedy i przez kogo instytucja została zalegalizowana. z podaniem nazwisk i adresów członków jej zarządu;

b) jakiego rodzaju i na jaki cel kwesta ma być urządzona, z podaniem szczegółowego programu;

c) w jakim lokalu, należącym do instytucji społecznej lub finansowej, i w jakich godzinach odbędzie się obliczanie zebranych ofiar, a to celem delegowania przedstawiciela odnośnej władzy administracyjnej dla asystowania przy obliczaniu.

7. Kwesty publiczne na ulicach miasta i w lokalach publicznych mogą być dwojakiego rodzaju:

a) zamknięte, t. j. takie, przy których ofiarodawca składa swoją ofiarę pieniężną do woreczka, puszki lub skrzynki — zamkniętych;

b) otwarte, t. j. takie, przy których ofiarodawca składa swoją ofiarę na tacy lub do woreczka, skrzynki, koszyczka — otwartych.

8. Przy kweście zamkniętej każda osoba z osób kwestujących winna być zaopatrzona w dowód osobisty (paszport i t. p.) oraz w imienną legitymację, wydaną przez instytucję, urządzającą kwestę i podpisaną przez przewodniczącego i sekretarza zarządu lub ich zastępców, ze wskazaniem daty i numeru woreczka, puszki lub skrzynki.

UWAGA: O ile projektuje się kwesta przenośna z miasta w obrębie danego starostwa lub województwa, to na legitymacji imiennej kwestujących podpis przewodniczącego zarządu instytucji, urządzającej kwestę, winien być poświadczony przez władzę administracyjną.

9. Woreczki, puszki lub skrzynki winne być szczelnie zamknięte, zaopatrzone numerem i opieczetowane przez instytucję, urządzającą kwestę, powinny posiadać otwory do wrzucania pieniędzy, tak skonstruowane, żeby wyjęcie monety bez uszkodzenia pieczęci było niemożliwe.

10. Woreczki, puszki lub skrzynki winny być doreczone przez zarząd osobom kwestującym za uprzednim pokwitowaniem na arkuszu, posiadającym następujące rubryki:

a) Nr. kolejny;

b) Imię, nazwisko i adres osoby kwestującej;

c) Nr. woreczka, puszki lub skrzynki;

d) Pokwitowanie osoby kwestującej z otrzymania woreczka, puszki lub skrzynki;

e) Adnotacja co do zwrotu woreczka, puszki lub skrzynki po zakończeniu kwesty;

f) Uwagi co do całości zamków i pieczęci.

11. Po ukończeniu kwesty osoba kwestująca obowiązana jest niezwłocznie zwrócić zarządowi instytucji w miejscu wskazanym przez zarząd woreczek, puszkę lub skrzynkę. O tem winna być uczyniona adnotacja w rubryce pod literą a) a o stanie pieczęci i stanie zamków w rubryce pod literą f).

12. Niezwłocznie po zebraniu wszystkich zamkniętych woreczków, puszek lub skrzynek w lokalu wskazanym w podaniu (§ 6 punkt c) w oznaczonych godzinach winno nastąpić obliczenie gotówki. W tym celu należy otwierać kolejno woreczki, puszki lub skrzynki, zawartość każdego, po uwagach zaś stan woreczka, puszki lub skrzynki, notując na arkuszach Nr. woreczka, puszki lub skrzynki, oraz pieczęci zabezpieczających otwór do wrzucania pieniędzy. Odnotowane na arkuszach kwoty należy podsumować, poczem każdy arkusz winien być poświadczony przez osoby, które robiły obliczenie, członków zarządu instytucji zarządzającej kwestę, oraz przez delegata władzy administracyjnej.

13. Przy kweście otwartej koniecznym jest:

a) Ażeby odpis pozwolenia na kwestę był umieszczony w miejscu widocznym;

b) Ażeby kwestujący posiadali dowody osobiste, oraz legitymacje, wydane przez instytucję, zarządzającą kwestę;

c) Ażeby w każdej grupie kwestującej, jedna osoba posiadała opatrzoną numerem i stemplem instytucji zarządzającej kwestę listę, na której każdy datek powinien być niezwłocznie po złożeniu zapisany atramentem lub ołówkiem atramentowym przez samego ofiarodawcę, albo w razie nieumiejętności pisania przez kwestującego w obecności ofiarodawcy.

14. Po ukończeniu kwesty osoby kwestujące winny podsumować kwoty zapisane na arkuszach i obliczają zebrana gotówkę, poczem spisują protokół w 2-ch egzemplarzach, na dostarczonych przez instytucję blankietach; protokoły te, podpisane przez osoby kwestujące, winny być niezwłocznie dostarczone instytucji wraz z gotówką, przyczem jeden protokół wraz z gotówką zatrzymuje instytucja, drugi, pokwitowany przez skarbnika instytucji, powinien być dołączony do ogólnego sprawozdania z kwesty.

15. Podsumowane i poświadczone arkusze, wskazane w § 12, oraz wspomniane w poprzednim § protokoły pokwitowane przez skarbnika instytucji wraz ze sprawozdaniem ogólnym z kwesty i dołączeniem listy ofiarodawców winny być niezwłocznie przesłane na ręce władzy, która udzieliła pozwolenia na kwestę, sprawozdanie zaś ogólne z kwesty powinno być w terminie najdalej tygodniowym po zakończeniu kwestji lokalnej podane do publicznej wiadomości za pomocą lokalnych organów prasy, nie wyłącza-

jąc urzędowej. W Warszawie obowiązuje „Dziennik Urzędowy Komisarjatu Rządu“ na miasto st. Warszawę.

16. W razie ujawnienia, że jakkolwiek kwesta lub zbiórka odbywa się bez odnośnego zezwolenia właściwej władzy, osoby zarządzające zbiórkę lub kwestę, oraz osoby kwestujące, a także zarząd instytucji winne być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej z art. 277 K. K., zebrane zaś ofiary po ścisłej wizytacji w Komisarjacie Policji sekwestrują się z jednoczesnem przekazaniem ich do dyspozycji właściwego Sądu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO A „CARITAS“.

Dla sprawności pracy charytatywnej zwłaszcza w parafjach miejskich, liczących ponad 5 tysięcy dusz, zachodzi konieczność rozstrzygnięcia kwestji stosunku organizacji św. Wincentego do placówek „Caritasu“.

Organizacje św. Wincentego są stowarzyszeniami, których zadaniem jest doskonalenie i uświęcanie swych członków przez osobisty kontakt z ubogimi, chorymi i błądzącymi. Konferencje składają się z kilku lub kilkunastu członków, wyłącznie z mężczyzn lub wyłącznie z kobiet. Konferencje mają swój samorząd, dochody swe czerpią przeważnie ze składek członkowskich. Udzielane przez nie wsparcia są minimalne. Jako dyrektor konferencji męskiej i żeńskiej przy parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, z własnego doświadczenia przekonałem się, że konferencja sprawnie działa, dopóki liczba członków nie przekracza 15. Konferencje liczne, obciążone nadmiarem rodzin, zaczynają szwankować; zebrania zanadto się przedłużają, a czytania pobożne nie wystarcza czasu; zaczyna się praca powierzchowna, bez zapału, poprzestająca na doręczaniu bonów żywnościowych. Czy dwie konferencje, nawet jak najidealniej funkcjonujące, mogą podjąć ogromowi pracy społecznej na terenie parafji, liczącej 30—50—80 tysięcy dusz? Nic podobnego. Jedna, lub dwie konferencje nie mogą nawet zastąpić placówki „Caritasu“ w parafjach mniejszych, liczących 1500 dusz, a tembardziej w większych. We wszystkich przeto parafjach, bez względu na to, czy istnieją konferencje św. Wincentego lub nie, konieczne trzeba tworzyć placówki „Caritasu“. Dlaczego? Dlatego, bo organizacje św. Wincentego według swego regulaminu pracują więcej indywidualnie, w skromnych ra-

mach. Celem zaś oddziałów „Caritasu” jest objąć całokształt opieki społecznej na większą skalę w danej parafii.

W większych miastach znajdują się najrozmaitsze katolickie instytucje dobroczynne, opiekuńcze, wychowawcze (przysłulki, schroniska, sierocińce, ochronki, szpitale, domy poprawcze i t. p.). Związek „Caritas” jest przedstawicielem i obrońcą interesów tych wszystkich instytucji wobec władz państwowych i komunalnych w sprawach podatkowych, w sprawie korzystania z funduszków opieki społecznej. Głównym zadaniem związku „Caritas” jest, żeby zapobiec zlaicyzowaniu całej opieki społecznej. To przedstawicielstwo musi być jednolite, popierane przez oddziały lokalne parafjalne. Tylko przez solidarność, przez ochotne łączenie się, uzupełnienie i wzajemne wspieranie się możemy stanowić siłę i osiągnąć prawdziwie wielkie rezultaty naszej pracy, oddać bliźnim i Kościołowi św. wartościowe przysługi.

Episkopat polski wydał rozporządzenie, że przy każdej parafii powinien być utworzony lokalny oddział „Caritasu”. „Caritas” jest jedną z najważniejszych gałęzi Akcji Katolickiej. Episkopat co prawda nie dodał do swego rozporządzenia klauzuli dyscyplinarnej, a to z tej przyczyny, że podstawą „Caritasu” jest miłość; miłości zaś nikomu nie można narzucać. Ale utworzenie parafjalnego oddziału „Caritasu” i przyłączenie się do niego każdej instytucji dobroczynnej nakazuje szacunek i posłuszeństwo dla Episkopatu, katolicki charakter danych instytucji, postulat solidarności, karność i sprawnego działania. Inaczej będzie chaos, chodzenie po macaku na uciechę naszych wrogów. Taka akcja chybi celu i nie odniesie pożądanego rezultatu.

Wykonanie rozporządzenia Episkopatu musi nastąpić dobrowolnie, ze serca, z nakazu miłości. Powinniśmy na zebraniach, pogadankach stale akcentować i pogłębiać ideę miłości, potrzebę karność i solidarności w działaniu.

Każda instytucja, która się przyłączy do oddziału parafjalnego „Caritasu”, wyśle swoich delegatów lub delegatki do wspólnego komitetu parafjalnego, który co miesiąc będzie się zbierał dla omówienia programu działania. Po należytym dyskusji ustali się program. Delegaci zreferują na zebraniach swych organizacji, o czym była mowa. Takie szczere, poważne dyskusje rozproszą nieporozumienia; nastąpi wzajemne zaufanie, chęć do pracy, jedność i koordynacja. Oddział wybierze swego przedstawiciela do Centrali.

„Caritas” jest organem Akcji Katolickiej. Centrala „Caritasu” jest włączona do sztabu generalnego Akcji Katolickiej, który działa w imieniu Episkopatu. Z autorytetu i powagi Episkopatu korzysta w ten sposób każdy oddział parafjalny. Stąd idą wskazówki, główne wytyczne dla całej akcji charytatywnej. Oddział „Caritasu” nie wtrąca się w autonomię pojedynczych instytucji, wchodzących w jego skład.

Oddział je popiera w ich działalności, zachęca parafjan, żeby się zapisywali na członków; urządza zbiórki; wyrobi im zapomogi ze źródeł neutralnych; obmyśli sposób rozdawnictwa wpływających ofiar, czy w postaci herbaciarni, tanich kuchni, czy warsztatów pracy, przedsięwzięci i t. d., czego pojedyncze organizacje podjąć się i wykonać nie mogą.

Oddział parafjalny powinien założyć specjalną, fachową biblioteczkę. Z literatury i wzorów innych krajów powinniśmy korzystać, zbierać dzieła, broszurki, odezwy, ulotki, doświadczenia produjących pod tym względem narodów.

Na każdej dużej parafji niezbędne jest utworzenie biura porad akcji charytatywnej. Potrzebę takiego biura nie trzeba udowadniać. Petenci przecież nie mogą chodzić od Annasza do Kajfasza.

Zadanie takiego biura: udzielać informacji i ofiarodawcom i zgłaszającym się o pomoc; prowadzić rejestrację ubogich; pośredniczyć, dawać wskazówki, skierować petentów do właściwych władz i instytucyj; utrzymywać kontakt i korespondencję prowadzić z instytucjami gminnymi i państwowymi opieki społecznej, zbierać adresy instytucyj społecznych; zbierać ustawy, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ministerjalne, magistrackie, zasięgać rad prawników i t. d.

Na czele tego biura musi być jeden z miejscowych księży, poświęcony całkowicie tej sprawie. Do pomocy musi mieć stałego sekretarza, narazie bez wynagrodzenia, później z wynagrodzeniem. Biuro powinno prowadzić księgowość pod nadzorem stałego komitetu.

Takie biuro musi mieć podstawę prawną, musi się włączyć do związku „Caritas“, nie może działać luzem.

Pytam się teraz, czy tego rodzaju systematyczną, rozległą akcję charytatywną, opiekę społeczną na większą skalę można prowadzić bez oddziału parafjalnego „Caritas“, opierając się tylko na działalności jednej lub dwóch konferencyj św. Wincentego à Paulo?

Chyba nie. A więc?

Ks. Stefan Margolin.

WALKA O ZASADY I IDEAŁY.

Jesteśmy świadkami rozgrywającej się dziś w całym świecie walki o zasady i ideały ludzkości, w której rej wodzą publicyści, politycy, ekonomiści i moralisci różnych odcieni.

Jeżeli w tej walce, przeniesionej na nasz grunt rodzimy, chcemy, żeby szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść i dobro tych spraw, które są dla nas święte, drogie, nietykalne — w takim razie nie przystoi nam, kapłanom-obywatelom, rola obserwatorów i statystów, lecz powinniśmy wziąć jak najżywszy udział w akcji, zmierzającej do wyrobienia w jak najszerzych masach *wyraźnie*

katolickiego poglądu na świat i życie. Wskutek bowiem wielkiej, niestety, ignorancji na tym punkcie i zbyt płytkiego pojmowania ideologii i zadań katolicyzmu, łatwo przedostają się do życia rodzinnego i społecznego poglądy zgoła obce duchowi nauki Chrystusa, a nawet wprost wrogie i zatruwające dusze ludzkie. Czy więc nie należałoby przede wszystkim w Warszawie utworzyć coś rodzaju „*Kuźnicy myśli katolickiej*”, któraby, pogłębiając w słuchaczach znajomość prawd, zasad i ideałów katolickich — dawała im w ten sposób broń do ręki, w celu tem skuteczniejszego odpiernia ataków na pozycję, zajmowaną przez Kościół i duchowieństwo. Jak słusznie zresztą zauważył jeden z publicystów katolickich — „*ugruntowanie katolicyzmu w Polsce — to w sprawach doczesnych nic innego, tylko ugruntowanie i wzmocnienie państwa przez dodanie siły i mocy tej komórce społecznej, która jest podstawą wszelkiego obcowania społecznego — rodzinie. Katolicyzm w Polsce — to w rozwoju swym wskrzeszenie dni chwały, to twierdza wolności i niepodległości naszej*”.

Istnieje wprawdzie w Warszawie przy Theologicum i bardzo owocnie pracuje „*Koło studjów*”, lecz jego ramy są za szczupłe, w rozmiarach ograniczone. Piszącemu zaś te słowa chodzi przede wszystkim o ułatwienie i udostępnienie szerszym sferom inteligencji polskiej możliwości korzystania z dobrodziejstw wiedzy katolickiej, podawanej słuchaczom w żywej, barwnej, zajmującej formie literackiej.

Przypomnę tylko, że przed wojną światową były już podejmowane w tym kierunku próby przez ś. p. ks. prałata Gnatowskiego i Rogera hr. Łubieńskiego. Z ich bowiem inicjatywy zapoczątkowano w stali Resursy Obywatelskiej odczyty i szereg wieczorów literackich, dyskusyjnych, omawiając różne, aktualne tematy i oświetlając je ze stanowiska ideologii katolickiej.

Referaty i korreferaty, wygłaszane wobec licznego audytorjum, przez wybitnych prelegentów, że wymienię z pośród innych: Ks. prałata Jana Gnatowskiego, O. Jacka Woronieckiego, ks. prdł. Tomczaka, ks. prof. Jana Szmigielskiego, ks. prał. S. Popławskiego, ks. prefekta Stanisława Wesołowskiego — miały wielkie powodzenie i cieszyły się zasłużonem uznaniem.*) Dlatego ośmielałem się rzucić pod adresem Szanownych Księży Profesorów i Prefektów, stanowiących *elite* umysłową, pytanie:

— Czy nie byłoby wskazanem pójść drogą swych poprzedników, o której powyżej była mowa? Nazwałem to popularyzowanie wiedzy: „*Kuźnicą myśli katolickiej*”; każdy jednak, sądząc, zro-

*) O ile pamiętam — na tych „wieczorach” poruszano pomiędzy innymi następujące tematy: „Kościół i cywilizacja”, „Szkoła i życie” „Złoty cielec a etyka współczesna”, „Rozwój i zadanie katolicyzmu” „Kształcenie charakteru”, „Różnice temperamentów” i inne.

zumie, że nazwa nie gra żadnej roli. Najważniejsze, żeby w sprawie pogłębienia znajomości zasad katolickich i w walce o ideały katolickie, które dla całej ludzkości są jedynie pewnym drogowskazem życia — *wykorzystać mównicę i utworzyć stały zespół odpowiednich prelegentów*. Pamiętajmy, iż życie idzie ciągle na przód, nie wolno przeto się nam spóźniać w tak ważnej rozgrywce, od której, kto wie, czy nie zależy przyszłość narodu i państwa!... Nieobecni zaś — zawsze są poszkodowani.

Ksiądz Emeryt.

ODEZWA W SPRAWIE „DNI PRZECIWGRUŻLICZYCH“.

Polski Związek przeciwgruźniczy pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego.

Nr. 9955/31.

Dn. 23/XI. 31.

Warszawa — Chocimska 24, tel. 77-58. Konto w P. K. O. 16.764.

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Aleksander Kakowski
Arcybiskup Metropolita Warszawski
w Warszawie.

Wasza Eminencjo!

Polski Związek Przeciwgruźliczy dorocznym zwyczajem organizuje „Dni Przeciwgruźlicze” od 1-go grudnia do 10-go stycznia, dążąc z jednej strony drogą propagandy do rozpowszechnienia wśród najszerzych warstw społeczeństwa wiadomości o gruźlicy, tej strasznej klęsce społecznej, o sposobach walki z nią, z drugiej zaś do zebrania przez sprzedaż nalepek funduszków dla Związku.

W głębokim przekonaniu, że bez udziału i pomocy Duchowieństwa żadna akcja społeczna udać się nie może, że słowa kapłana nie tylko dotrą do najszerzych warstw społeczeństwa, ale będą mogły i umiały pobudzić wiernych do ofiarności, Polski Związek Przeciwgruźliczy zwraca się do Jego Eminencji z gorącą prośbą o łaskawe zalecenie całemu Duchowieństwu wyjaśnienia wier-nym znaczenia „Dni” i zachęcenia ich do wzięcia w akcji tej jak najszerzego udziału, w zrozumieniu, że wobec wzrastającego z powodu kryzysu ekonomicznego bezrobocia, walka z gruźlicą powinna być prowadzoną jeszcze energiczniej i z większą ofiarnością.

Dr. M. Grodecki

Dyrektor Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

Dr. E. Piestrzyński

Prezes Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

W załączniku przesyłamy odezwę o „Dniach Przeciwgruźliczych”.
Odezwa do Duchowieństwa polskiego w sprawie popierania „Dni Przeciwgruźliczych”.

Polski Związek Przeciwgruźliczy, znajdujący się pod Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zwraca się do całego *Duchowieństwa* z gorącą prośbą o poparcie akcji „Dni Przeciwgruźliczych“, które Związek dorocznym zwyczajem organizuje na całym terenie Polski w okresie od dnia 1-go grudnia do 10-go stycznia.

Akcja „Dni Przeciwgruźliczych“ ma na celu:

- 1) wpajanie w szerokie masy świadomości o grozie kłęski gruźlicy;
- 2) szerzenie wiadomości o istocie choroby, a szczególnie o jej zapobieganiu;
- 3) wpajanie elementarnych zasad higieny ogólnej, jako podstawy walki z wszelką chorobą;
- 4) wreszcie gromadzenie funduszków na budowę sanatorjów, szpitali, prewentorjów, poradni przeciwgruźliczych.

Wzniosły i szlachetny cel „Dni Przeciwgruźliczych“ powinien znaleźć oddźwięk wśród mas społeczeństwa naszego — niestety jednak jest ono mało uświadomione naogół i nie zawsze zdaje sobie sprawę z ogromu kłęski i spustoszenia, sianego przez gruźlicę. — Kłęska gruźlicy jest naprawdę straszna: z pośród 30 miljonowej ludności przypuszczalnie tracimy rocznie z gruźlicy około 70.000, a chorych mamy przynajmniej dziesięć razy więcej. Żadna wojna, żadna kłęska żywiołowa nie zbiera tyle ofiar.

Bezmiarowi kłęski musi przyjść z pomocą potężny ogarniający kraj cały czyn zbiorowy.

W okresie kryzysu ekonomicznego i spowodowanego przez niego bezrobocia walka z gruźlicą powinna tem energiczniej być prowadzoną i właśnie w tym okresie koniecznym jest największy wysiłek, aby utrzymać już osiągnięte wyniki, aby uchronić od gruźlicy młode pokolenie, ten największy skarb naszego narodu.

Polski Związek Przeciwgruźliczy ześrodkowuje w sobie działalność całego społeczeństwa na polu walki z gruźlicą, jest promotorem omawianej akcji, ale nie jest w stanie sam dotrzeć do każdej chaty, do każdej rodziny, a nie powinno być w Polsce człowieka, któryby w ciągu tych dni nie słyszał o gruźlicy i nie kupił chociażby jednej nalepki przeciwgruźliczej.

Zwracamy się więc do Was, Kapłani Polscy, z gorącą prośbą o pomoc. Któż to skuteczniej może przemówić do szerokich warstw naszego społeczeństwa, kto ma większy wpływ na lud polski, jeśli nie Kapłani. Kapłan Polski, który podtrzymywał ducha patriotyzmu przez lata niewoli w kraju i na obczyźnie, który nie szczędził życia swego we wszystkich walkach orężnych o Niepodległość Polski, który bierze obecnie czynny udział w odbudowie Kraju, nie może usunąć się też z szeregu przywódców walczących o zdrowie ogółu, a tem samem o potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wspólne to dzieło, nie o pomoc więc prosimy, lecz o współpracę.

DUCHOWIEŃSTWO DLA KLERU TUBYLCZEGO.

Po wojnie światowej Kościół katolicki staje się widownią niezwykłego zainteresowania i rozrostu idei misyjnej.

Momentem ku temu zwrotnym staje się encyklika Benedykta XV — „Maximum illud“ z dn. 30 listopada 1919 r., na której głos do 1924 r. w krajach katolickich powstało 45 całkiem nowych stowarzyszeń i organizacyj na rzecz pomocniczej akcji misyjnej. Początek temu nieco wcześniej dał: — „Związek Misyjny Duchowieństwa“, tak gorąco przez encyklikę polecany ze względu na doniosłość zadań, dla których powstał i do których urzeczywistnienia niezwłocznie przystąpiło tysiące kapłanów.

A choć łącznie z duchowieństwem do współpracy dla sprawy misyjnej stanęli i wierni, wszystko to jednak okazuje się niedostatecznym, skoro miłościwie nam panujący Ojciec św. Pius XI w encyklice: — „Rerum Ecclesiae“ z dn. 28 lutego 1926 r. wypowiada one słowa znamienne: „Dopóki życie podtrzymywać w Nas będzie ostatnie tchnienie, troska o misje odległe nie da Nam spokoju“.

I odtąd Namiestnik Chrystusowy dokonywa jakby mobilizacji świata chrześcijańskiego dla nawrócenia miljarda zgórą pogan.

Ale dziś poganie są zrażeni do ludów Europy, bo te pod płaszczykiem religii, przeprowadzały swoje polityczno-zaborcze cele, nie wahając się w ich dopięciu nawet przed okrucieństwami. Z tego powodu, jeśli dziś ludy kolorowe poddają się nauce i wpływom Kościoła, to jednak przez odrazę do białych, na podłożu nacjonalizmu własnego, pragną mieć biskupów i kapłanów tubylczych. Dlatego też misje katolickie, prowadzone przez białych obcokrajowców, z dnia na dzień swój wpływ dotychczasowy tracić poczyna, a sam katolicyzm przez tubylczych wodzirejów skrajnego nacjonalizmu, bądź przez agitatorów bezbożnych dyskredytowany, jako religja cudzoziemska, jakoby narzędzie polityczno-zaborcze białych, poczyni raczej odwracać niż pociągać szerokie masy pogan ludów kolorowych.

Tak przejrzyście pojmował tę sprawę już sobór trydencki z 1563 roku, skoro, uznając za konieczną obsługę diecezji przez duchowieństwo krajowe, wydał rozporządzenie zakładania seminarjów duchownych.

Podobnie Pius XI, dążąc do chrystjanizacji ludów, plemion i szczepów pogańskich, nietylko że zapoczątkowywa w dniu 5 października 1926 r. tubylczą hierarchię kościelną, udzielając w Bazylce Watykańskiej sakry 5-ciu biskupom chińskim, a w roku następny wyświęcając biskupa japońskiego, lecz w powyżej wspomnianej encyklice: „Rerum Ecclesiae“, uważa za pilne zakładanie w Azji, Afryce i Oceanji wyższych i małych seminarjów.

Program ten Pius XI urzeczywistnia z niebywałą dotąd energią. Powołuje do współpracy zarówno nas kapłanów, jak i wiernych katolików, nakreślając podział pracy w imię hasła: „Wier-

ni dla niewiernych“, „Dzieci katolickie dla dziatwy pogańskiej“, „Kler dla kleru tubylczego“. W imię tych hasel wzмага się wszędzie akcja misyjna.

U nas, pomimo ciężkich czasów i napotykanych trudności, Poznańska Centrala Krajowa Pap. Dzieła św. Piotra (Apostoła za ubiegły rok sprawozdawczy wysłała do Rzymu 28523 zł. 43 gr. W okresie również wspomnianym ufundowano w kraju naszym 1 burse oras 17 pensyj na kształcenie alumnów w krajach misyjnych. W liczbie ostatniej figuruje pierwsza pensja z naszej Archidiecezji Warszawskiej, jaką zainaugurował ks. Bolesław Ołdakowski, proboszcz par. Dzierzbice, któremu św. Kongr. Propagandy nadesłała list dziękczynny.

Z woli Rzymu nawoływania ku uczestnictwu w Pap. Dziele św. Piotra Apostoła i ku fundowaniu pensyj i burs na rzecz kleru tubylczego sięgają: do kapituł katedralnych i kolegiackich, do grona profesorów seminaryjnych i wydziałów teologicznych, do kół ks.ks. prefektów, jak i do grona ks.ks. profesorów zakładów wychowawczych, do grona księży jednej parafji, o ile przy kościołach stauowią grupę liczniejszą, do grona księży jednego dekanatu, wreszcie do seminarzystów i konwiktów, którzy, niezależnie od współpracy w istniejących już kołach według dyrektyw, podanych swego czasu w naszych „Wiadomościach“ z maja 1929 r. (Nr. 5 str. 182—185), tworzyliby również wśród kolegów pensje czy bursy.

Prezes Krajowej Centrali Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, J. E. Ks. Arcybiskup Nowowiejski, w odezwie z dnia 20 sierpnia r. b., odwołuje się do gorliwości duchowieństwa poszczególnych diecezji Polski i, w imię hasła: „Kler dla kleru tubylczego“, przedstawia konieczność opodatkowania się naszego na rzecz kształcenia kleru tubylczego wśród narodów pogańskich.

Niechaj słowa tego Arcypasterza, jak również słowa Jego Świątobliwości, wyrażone na obrazkach św. Piotra, wręczonych dnia 17 kwietnia roku bieżącego pod koniec audjencji Radzie Głównej na ręce Prefekta św. Kongr. Propagandy Ks. Kardynała van Rossum'a: — „In Petro, in Christo, in cruce, in luce“, zespolą i nas również w pomocniczej akcji misyjnej na rzecz tubylczej hierarchji kościelnej.

Ks. Alfons Trepkowski.

KRONIKA.

Czynności Jego Eminencji Arcypasterza: Dnia 25/XI. J. Em. był na wykładach w Seminarjum Metropolitalnem i na kazaniach alumnów, głoszonych w refektarzu.

Dnia 26/XI. o godz. 4-ej po poł. J. Em. był na sesji księży

proboszczów warszawskich, która odbyła się u ks. prałata Seweryna Popławskiego.

Dnia 28/XI. o godz. 12-ej w poł. J. Em. obejrzał w Ministerstwie Robót Publicznych projekty kościoła Opatrzności Bożej.

Dnia 28/XI. o godz. 9 $\frac{1}{2}$ r. J. Em. odprawił w katedrze Mszę św. z okazji 25-lecia Związku Rzemieślników Chrześcijan. Tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. Arcypasterz był na akademii krucjat eucharystycznych, urządzonej w gimnazjum Zgromadzenia SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu przy ul. Czerniakowskiej 137. Wieczorem zaś o godz. 8-ej J. Em. zaszczycił swą obecnością towarzyskie zebranie członków Związku Rzemieślników Chrześcijan, gdzie przemówił o znaczeniu i potrzebie polskiego rzemiosła.

Dnia 21/XII. J. Em. był na raucie p. Ministra Zaleskiego, jaka się odbył z okazji przyjazdu do Warszawy p. Marinkowicza, ministra spraw zagranicznych Jugosławii.

Dnia 3/XII. o godz. 11-ej r. J. Em. brał udział w posiedzeniu przygotowawczym sądu konkursowego w sprawie nowych projektów kościoła Opatrzności Bożej. Wieczorem J. Em. był na raucie p. Lazarowicza, posła jugosłowiańskiego w Warszawie.

Dnia 6/XII. o godz. 8-ej w. J. Em. był na akademii, urządzonej przez akademicki chór „Ambrosianum“.

Dnia 7/XII. o godz. 3-ej po poł. J. Em. przyjął nowego posła szwedzkiego w Warszawie p. Henningsa.

Dnia 8/XII. o godz. 10 $\frac{1}{2}$ r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy SS. Rodziny Marii przy ul. Żelaznej 97. Tegoż dnia wieczorem Arcypasterz był na akademii, urządzonej z racji 10-lecia Stow. Kat. Akadem. „Juventus Christiana“, gdzie wygłosił przemówienie.

Dnia 9/XII. o godz. 11-ej r. J. Em. przyjął studentów z zagranicy, przybyłych do Lwowa na zjazd słowiański. Tegoż dnia o godz. 12-ej w poł. Arcypasterz zwidził kuchnię parafjalne Kat. Związku „Caritas“ przy ul. Miodowej 8, Bednarskiej 1, Czerniakowskiej 2, oraz salę dożywiania dzieci szkolnych przy ul. Dobrej. Witali Jego Eminencję ks.ks. proboszczowie oraz panie ze stowarzyszeń Akcji katolickiej, zajmujące się bardzo ofiarnie niesieniem pomocy biednym. Jego Eminencja bardzo żywo interesował się działalnością oddziałów „Caritas“, błogosławił pracy tych, którzy niosą pomoc bliźnim. Wizyta Ks. Kardynała oraz jego pasterskie słowa podniosły na duchu biednych, korzystających z pomocy.

Dnia 7/XII. o godz. 4-ej po poł. J. Em. złożył rewizytę p. Henningsowi, posłowi szwedzkiemu w Warszawie.

Dnia 13/XII. o godz. 5-ej po poł. J. Em. był na zebraniu Męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, gdzie wygłosił przemówienie o potrzebie akcji charytatywnej i stosunku konferencji św. Wincentego à Paulo do Związku „Caritas“.

Dnia 16/XII. o godz. 10-ej r. J. Em. odprawił w katedrze Mszę św. za duszę s. p. prezydenta Narutowicza.

Dnia 17/XII. J. Em. przewodniczył na Konferencji Komisji Prawnej Episkopatu.

Dnia 18/XII. o godz. 11-ej r. J. Em. brał udział w sędzie konkursowym w sprawie projektów kościoła p. w. Opatrzności Bożej.

Koło księży prefektów w sprawie nieodpowiednich ankiet. Warszawskie Koło Ks. Ks. Prefektów na zebraniu walnem dn. 15 grudnia 1931 r. powzięło następującą rezolucję:

„W ankietach rozsyłanych do szkół zamieszczone są pytania. co młodzież sądzi o moralności pewnych typów literackich (np. Ewy z „Dziejów grzechu“ Żeromskiego), lub też „która scena z „Dziejów Grzechu“ utkwiła ci najbardziej w pamięci?.., albo: „czy pociągają cię bardziej jego opisy przeżyć miłosnych?“. Zapytania powyższe budzą niezdrową ciekawość brudów życiowych, podsuwają chęć do lektury, przeznaczonej przez powieściopisarza nie dla wyobraźni dziecięcej, nasuwają możliwą względność sądów o czynach moralnych i niemoralnych.

Tego rodzaju eksperymenty nie licują z powagą instytucji wychowawczej, która je rozsyła i podrywają zasady wychowania moralnego oparte na Ewangelji.

Zebrani w imię zasad katolickich protestują obecnie i na przyszłość przeciwko takim metodom badań”.

Akcja Katolicka w Archidiecezji Warszawskiej. W ciągu października r. b. Ks. Władysław Lewandowicz, dyrektor Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej, wraz z Ks. M. Gniazdowskim, sekretarzem generalnym Związku Młodzieży Polskiej, wzięli udział w konferencjach dekanalnych, na których omawiano konieczność pilnego przestrzegania jednolitości programu organizacyjno-wychowawczego Akcji Katolickiej, oraz sprawnego zorganizowania działalności dobroczynnej w oddziałach parafjalnych „Caritas”. W rezultacie dyskusyj postanowiono przeprowadzić instrukcyjne kursy dla świeckich pracowników Akcji Katolickiej. W dn. 1, 2 i 3 grudnia r. b. odbyły się już takie kursy w Łowiczu, Skiernewicach i Białej Rąwskiej. W grudniu odbyły się kursy w Żyrardowie i Mińsku Mazowieckim, a dla pozostałych dekanatów kursy będą zorganizowane w styczniu r. p. Kursy prowadzą Związek Katolickich Organizacji Męskich i Związek Katolickich Organizacji Kobięcych. Prelegentami są: Ks.Ks. Wład. Lewandowicz i Stan. Sprusiński, oraz p.p. Fr. Berezowski, F. Szafjański, Władysławowa hr. Zamoyska i p. Zofja Zamoyska.

BIBLIOGRAFJA.

Henio. Dzieje duszy polskiego chłopca (1916—1928). Wydanie drugie. Nakładem Księgarni św. Wojciecha, Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin.

Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie podniosłych i rzewnych „Dziejów duszy polskiego chłopca”, chłopca, który niewątpliwie zajmie poczesne miejsce w szeregu świetlanych, a może, da Bóg, świętych postaci naszego narodu. W przedmowie do drugiego wydania czytamy: „Od śmierci „Henia” minęło zaledwie trzy lata, a już owoce jego orędownictwa w niebie są duże. Z listów otrzymanych dowiadujemy się, iż Henio wiele dobrego czyni wśród rodzin polskich, że podnosi życie wewnętrzne i młodzieży i rodziców i wychowawców, i że wyjednywa im wielkie łaski”.

Henio — to cudnej barwy kwiecie, wyrosłe na gruncie stolicy naszej, pod czujną pieczęą świątobliwej matki, przy umiejętnem kierownictwie gorliwego kapłana-wychowawcy, prefekta szkół warszawskich, który powoli budził w czystem i szlachetnem serduszkuchłopięcia zapał do życia wewnętrznego oraz zamiłowanie do liturgji i do stanu kapłańskiego. Henio, wychowanek gimnazjum stołecznego, młodzian o anielskiej duszy, wytrwale pracujący nad własnym charakterem, zdolny w cnoty wybitne, dostępne dla wieku dziecięcego, zamiłowany w kulcie eucharystycznym i pożądamy znajomości tajemnic Bożych — to żywy przykład i dowód zdrowia i tężyzny moralnej rodziny polskiej.

Henio — to owoc łaski i dar niebios, posłany młodzieży polskiej, jako wzór i zachęta do pięcia się ku szczytom cnót chrześcijańskich. Takiego wzoru potrzeba zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gdy rodzina i szkoła polska narażone są na trujące i zgubne wpływy bezwyznaniowości, laicyzmu i niemoralności.

W ciężkich i przelomowych dla społeczeństwa chwilach Opatrzność Boża obficie zwykle zrasza serca łaskami wyjątkowymi, skłaniającemi do świętości, by przez żywe przykłady cnót heroicznych, dźwigać szerokie zastępy wiernych na wyższy poziom życia religijnego. Snać Ojczyzna nasza w dobie obecnej takich przykładów potrzebuje, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodych pokoleń. — „Dziejami duszy” młodziana polskiego, zgasłego w jedenastej wiosnie życia, zainteresowała się zagranica bodaj więcej, niż my, jego rodacy. W niemieckim przekładzie ukazało się to dziełko w 50-ciu tysiącach egzemplarzy. Wkrótce ma być przełożone na język francuski. — Słuszna jest uwaga jednego z pism naszych („Głos Narodu”), że: „zapoznanie się szerszego ogółu z tą książeczką więcej wpłynęłoby na podniesienie w społeczeństwie kultu i powagi matki, niż wszystkie, o świeckim charakterze, tak głośne dziś „dni matki”, dodajmy — i „dni dziecka”.

„Dzieje duszy chłopca polskiego” drobne rozmiarami, lecz bogate w treść — z wielkim artyzmem i uczuciem przedstawione, winny się znaleźć w ręku wszystkich księży prefektów, matek, katechetek, wychowawców i rówieśników Henia.

X. S. M.

KS. DR. S. GRELEWSKI: *Kościół narodowy. Jego zasady, organizacja i rozwój*. Wydawnictwo czasopisma „Prawda Katolicka”, Poznań 1931. Str. 32.

Jednym z objawów powojennego życia w Polsce jest wzmożona działalność najrozmaitszych sekt. Władze kościelne w Polsce, widząc niebezpieczeństwo, zorganizowały w bieżącym roku pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Dr. A. Hlonda kurs duszpasterski, by zaznajomić duchowieństwo polskie z działalnością sekt, oraz powołały do życia specjalne pismo do badania i zwalczania sekciarstwa pod nazwą „Prawda Katolicka” w Sandomierzu (Diecezjalny zakład graficzno-drukarski). Redakcja czasopisma wzięła sobie jednocześnie za zadanie ogłaszać dziełka, oświetlające poszczególne sekty religijne w Polsce. Pierwsze takie dziełko, poświęcone zostało kościołowi narodowemu, tak zwanej sekcji Hodura, która w ostatnich czasach z różnych powodów najwięcej zrobiła rozgłosu wśród społeczeństwa polskiego. Broszurka tą w sposób rzeczowy omawia zasady, organizację i rozwój kościoła narodowego, chcąc być informatorem dla polskich duszpasterzy i inteligencji katolickiej, interesującej się sektami. Cena broszurki 1 zł. Zamawiać można w Administracji „Prawdy Katolickiej”, Sandomierz, Diecezjalny Zakład Graficzno-Drukarski.

KS. Fr. NOWAKOWSKI: *Podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca*, Włocławek 1931.

W ostatnich czasach prawie we wszystkich diecezjach szczególniejszą uwagę zwracają Najdostojniejsi Pasterze na tę wdzięczną i pożyteczną organizację — Stowarzyszenie Żywego Różańca.

Gdy dziś Stolica Apostolska tak donośnym głosem wzywa wszystkich katolików do wstępowania w szeregi Akcji Katolickiej, słusznie — jako oddźwięk tego wezwania — jednocześnie rozlegają się głosy Pasterzy, zachęcających do rozwinięcia w każdej parafii, w każdej szkole — Stowarzyszenia Żywego Różańca.

Bo chociaż Żywy Różaniec nie jest jeszcze Akcją Katolicką, ale przez Żywy Różaniec możemy najłatwiej przygotować — jeśli nie od razu, to z czasem — znakomite *kadry*, z których wytworzy się *prawdziwa Akcja katolicka*.

Ze Stowarzyszenia Ż. R., jak z urodzajnej gleby duchowej wyrosną i rozwiną się wszelkie inne przez nas w parafii pożądane a przez Najdostojniejszych Pasterzy nam polecane Stowarzyszenia...

Wszyscy *Zelatorzy i Zelatorki* — to nasi jakby *mężowie zaufania* — to przyszli *apostołowie świeccy*, którzy w miarę uświadczenia ich przez nas i w miarę zachęty — bezwątpienia — będą — z nami współpracować i — jeśli trzeba — stać na straży i bronić wszelkimi sposobami zasad i ideałów katolickich.

Stowarzyszenie Ż. R. przedziwnie rozwija się zwłaszcza w szkołach — nietylko powszechnych, ale i w gimnazjach.

Można powiedzieć, że Stow. Ż. R. było kiedyś — jak ono ewangeliczne ziarno gorczyczne jednym z najmniejszych, a dziś rozrosło się w olbrzymie drzewo, na którego konarach ptaki niebieskie znajdują odpocznienie...

Żywy R. w parafji — jest wielką potęgą, jakby motorem życia parafjalnego.

Przez Żywy Różaniec ożywia się cała parafja — z duchowej martwoty budzi się do życia nadprzyrodzonego.

Przytem zaś wszystkim tak względnie mało potrzeba trudu i wysiłku dla zorganizowania i prowadzenia tego Stowarzyszenia.

W sprawie rozwoju Stow. Żyw. Różańca należy się wielka wdzięczność Ks. Fr. Nowakowskiemu, który opracował i wydał świeżo „Podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca”. Przedtem zaś wydał bardzo sympatyczną książeczkę z tajemnicami Ż. R. p. t. „Żywy Różaniec”.

Zaletą tego podręcznika jest, że autor w krótkich i jędrnych zdaniach w książce tej pomieścił wszystko to, co jest niezbędne dla zachęty i uświadomienia się w całości tej organizacji...

W książce tej w I-szej części autor rzucił wiele bardzo pięknych myśli, będących tak bardzo dziś na czasie. Wystarczy tylko przytoczyć nagłówki niektórych rozdziałów jak: o życiu społecznym wogóle. Potęgą organizacji, organizacje dobre i złe, rozwój złych organizacji, apostołstwo świeckich, obowiązek przeciwstawienia się złemu...

W II-giej zaś części znajdujemy wiele cennych myśli o Różańcu wogóle, a w szczególności o Stow. Żyw. Róż. Oto nagłówki niektórych rozdziałów: O Różańcu wogóle i o Stow. Żyw. R., Regulamin Żyw. Róż. Uwagi regulaminowe: a) w sprawie składki miesięcznej, b) w sprawie książkowości, c) co do innych przejawów organizacyjnych Ż. R., nowy system Ż. R., jak założyć Stow. Ż. R. w parafji, Ż. R. w szkołach, ciągłość pracy w Stow. Ż. R., miesięczne zebrania, ogólne zebrania, tematy do przemówień w ciągu roku na miesięcznych zebraniach...

W III-ciej części — znajduje się statut Unji Żyw. Róż., o odpustach, cały Różaniec z modlitwami, hymn Unji Ż. R. i w końcu pieśni do M. Boskiej, opatrzone odpowiednimi nutami na 2 głosy.

Książka ta jest niezmiernie pożyteczna w chwili obecnej i powinna się znaleźć w ręku każdego kapłana. Przyczyni się ona niewątpliwie wogóle do rozwoju życia organizacyjnego pod opiekuńczymi skrzydłami Kościoła, a zwłaszcza Stow. Ż. R.

Książka ta służyć może nietylko dla księży kierowników Ż. R., ale i dla tych, którzy stoją na czele swojej Róży. Każdy Zelator i Zelatorka powinni posiadać ją i uważnie przeczytać, aby lepiej poznać tę organizację i wśród swoich członków z większym pożytkiem pracować nad rozwojem Stow. Żyw. Różańca.

Dla informacji dodaję, że książka ta kosztuje 1 zł. 50 gr. i można ją nabyć wprost u autora pod adresem: Ks. Fr. Nowakowski, poczta Lębork, woj. warszawskie.

Ks. L. Machczyński
prob. par. Skepe.

Pamiętnik Kursu Duszpasterskiego w sprawie sekciarstwa i innowierstwa, urządzonego w Poznaniu w dniach od 10 do 13 lutego 1931 r. Zebrał ks. W. Ciszak. Poznań, 1931.

KS. J. W. KRÓL: „*Pokój wam*“. Zbiór krótkich kazań, wygłaszanych po każdej Mszy św. rannej w dni świąteczne.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH I OFIAR, NADESŁANYCH DO DYREKCJI ARCHIDIECEZJALNEJ W MIESIĄCU LISTOPADZIE R. B. NA MISJE.

Składki członkowskie: Warszawa-Żolibórz przy par. św. Stan. Kostki — zł. 28 gr. 85; Żolibórz — zł. 28 gr. 65; S. Teresa Helman — zł. 13; Jan Szlagier — zł. 10 gr. 40; ks. prob. Radliński — zł. 54.

Tacka z niedzieli misyjnej: dn. 18/X. 1931 r. Warszawa-kościół: Zbawiciela — zł. 400; Św. Trójcy — zł. 130 gr. 50; Św. Karola Eoromeusza na Powązkach — zł. 87 gr. 22; Św. Aleksandra — zł. 289 gr. 70; Św. Piotra i Pawła — zł. 294 gr. 79; Św. Wojciecha — zł. 100; Św. Ducha — zł. 30; Św. Antoniego — zł. 147; M. B. Częstochowskiej — zł. 13; M. B. Loretąńskiej — zł. 50; Zmartwychwstania Pańskiego — zł. 48; Św. Wawrzyńca — zł. 19; w Królikarni — zł. 14 gr. 50; Bielany — zł. 76 gr. 80; Św. Stan. Kastki — zł. 60; Kaplica SS. Nazaretanek — zł. 41 gr. 64; Dekanaty: Biański z 10 parafij — zł. 186; Łowicki — zł. 607 gr. 79; Parafje: Skierniewice — zł. 120; Sleszyn — zł. 20; Stara Rawa — zł. 18; Głuchów Skierniewicki — zł. 30; Białyńcin — zł. 40; Lipce — zł. 24; Stupia — zł. 37; Radzymin — zł. 100; Klembów — zł. 42; Kobyłka — zł. 70; Dąbrówka — zł. 15; Marki — zł. 41; Niegów — zł. 8; Nieporęt — zł. 40; Wołomin — zł. 30; Piewnik — zł. 20; Pruszków — zł. 35; Zabki — zł. 27 gr. 40; Powsin — zł. 55 gr. 90; Łomianki-Kiełpin — zł. 15; Sulejów (Jadów) — zł. 10; Łyszkowice — zł. 14; Piastów — zł. 10; Wawrzyszew — zł. 30; Wiązowna — zł. 45; Wilanów — zł. 15; Zaborów — zł. 15; Godzianów — zł. 74; Nowy Dwór — zł. 75.

Na katechistów: Ks. prałat T. Bielawski — zł. 15; J. Demiańczukowa — zł. 40.

Z puszek: Kościół Św. Trójcy na Solcu — zł. 142 gr. 20; z kościoła w Radzyminie — zł. 34.

Różne: 10 oznak P. D. R. W. Żolibórz — zł. 3 gr. 50; 6 oznak P. D. R. W. Sterdyń — zł. 2 gr. 40; parafja Godzianów — 2 patenty, stanjol i znaczki zużyte.

Dzieło św. Piotra Apostoła: Warszawa ks. kanonik I. Grabowski, prof. wyd. teologicznego — zł. 150; Erazm Ciesielski — zł. 2; Zelatorka Stan. Tymowska — zł. 13 gr. 80; J. Hube — zł. 1; J. Demiańczukowa 10 kart wpis. — gr. 70; Z. Załęska, Sterdyń — 20 kart wpis. — zł. 1 gr. 40.

Pap. Dzieło św. Dzieciństwa P. Jezusa: Składki członkowskie w miesiącu listopadzie r. b. Warszawa: Józefa Demiańczukowa na chrzest dziecka chińskiego — zł. 10; J. Hube — zł. 2; Ks. Eug. Targoński, Kutno — zł. 26; SS. Miłosierdzia, Dom Wychowawczy w Otwocku — zł. 8 gr. 90; parafja Bielany — zł. 4 gr. 50; Jerzy i Eedzio Przedpełscy, Wołomin — zł. 5; Godzianów, 10 kart wpis. — gr. 60; Z. Załęska, Sterdyń, 50 kart w pis. — zł. 3.

Ks. Alfons Trepkowski.

Dyrektor Archidiecezjalny Związków Misyjnych.

TREŚĆ ROCZNIKA XXI.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

	Str.
„Acta Apostolicae Sedis”	121, 165, 209, 321, 353, 401, 449.
Przemówienie Ojca św. do Kolegjum Kardynalskiego z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku	1
List Ojca św. do ks. Fr. Verdier, jeneralnego przełożonego księży misjonarzy, w setną rocznicę objawienia N. P. M. i cudownego medalika	8
Dekret św. Kongr. Oficjum, potępiający dzieła Pawła Roue.	10
Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła dla Kleru Rodzimego.	10
Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim.	57
Przemówienie Ojca św., wygłoszone przez radjo w dniu 12 lutego 1931 roku.	123
List Ojca św. do Episkopatu Litewskiego z wezwaniem do wytrwania w ciężkiej walce o prawa Kościoła.	126
Przepisy, jakich trzymać się mają Ordynariusze przy uzyskiwaniu nadań beneficjów u Stolicy Apostolskiej.	127
Sacra Congr. Caeremonialis Decretum de titulo „Excellentiae Reverendissimae”.	128
Pontificia Commissio ad codicis canones authentice interpretandos.	129, 193,
Msza św. o św. Stanisławie Kostce w niedzielę po dniu 12 listopada.	130
Encyklika pap. Leona XIII „Rerum Novarum”.	166
Sacra Congregatio pro Ecclesia Orientali.	191
Dekrety św. Kongregacji Oficjum.	194
Św. Penitencjarja Apostolska. Wezwanie do N. M. P., obdarzone odpustem. Odpust zupełny za odmówienie brewjarza rozciąga się na zakonnice i inne pobożne niewiasty, żyjące w zgromadzeniu.	
List Ojca św. do arcybiskupa Medjolanu w sprawie Akcji katolickiej.	210
Przemówienie Ojca św. do pielgrzymów z całego świata w dniu obchodu jubileuszowego Encykliki „Rerum Novarum”. (15-go maja 1931 r.)	214

Liszt Apostolski Ojca św. do Biskupa Padwy, J. E. ks. Eljasza Dala Costa, z powodu siedemsetlecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego, z d. 1 marca 1931 r.	217
Mowa Ojca św. do nauczycielstwa polskiego.	220
Kongregacja św. Oficjum. O seksualnem wychowaniu młodzieży i o eugenicie.	222
Dekret św. Kongregacji Soborowej o używaniu dzwonów poświęconych.	222
Sacra Congregatio de Sacramentis. Instructio ad reverendissimos locorum ordinarios de scrutinio alumnorum peragendo antequam ad ordines promoveantur.	223
Odpusty dla wiernych obrządku bizantyńsko-słowiańskiego za odmawianie różańca.	232
Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego i dostosowaniu go do prawa ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII encykliki „Rerum Novarum”.	273
Stolica Apostolska zaleca ks. Kardynałowi Prymasowi opiekę religijną nad wychodźstwem polskiem we wszystkich krajach.	311, 321.
Motu proprio o kanonicznych wizytacjach seminarjów duchownych.	328
św. Penitencjarja Apostolska. Dekret o uzyskiwaniu przez chorych odpustów, złączonych z nabożeństwem Drogi Krzyżowej.	329
św. Kongregacja Soboru. O wikariuszu generalnym i o wikariuszu kapitulnym.	329
Encyklika o Akcji katolickiej.	354
Konstytucja Apostolska o uniwersytetach i wydziałach studjów kościelnych.	375, 412, 457.
Pius XI do Episkopatu Argentyńskiego o Akcji katolickiej.	402
Dekret św. Kongregacji soboru w sprawie noszenia sutanny przez duchownych.	407
Pobożne Stowarzyszenie „Catholica Unio”.	408
Odezwa na niedzielę misyjną.	410
Encyklika o niezwykle ciężkiem przesileniu gospodarczem, o oplakaniem w wielu krajach bezrobociu i o wzrastających zbrojeniach wojennych.	450
Stolica Apostolska o Akcji katolickiej.	453
Wniesienie na indeks dzieł Edwarda Le Roy.	456
List Apostolski, którym św. Robert Bellarmin mianowany jest doktorem Kościoła.	497
List Ojca św. do Biskupów Polski.	503
Instrukcja św. Kongregacji Sakramentalnej w sprawie dyspenz od pokrewieństwa w pierwszym stopniu linii ubocznej w połączeniu z drugim.	

ROZPORZĄDZENIA KURJI METROPOLITALNEJ.

List pasterski J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego o miłosierdziu chrześcijańskiem w Akcji katolickiej.	13, 38.
Obchód rocznicy koronacji Ojca św.	38
Okres Komunii św. wielkanocnej.	38
Rekolekcje wielkopostne.	39
Dni postne i dyspensy od postu.	40
Służby w wielkim poście.	41
Przygotowanie do 1-szej spowiedzi i Komunii św.	41
Kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski.	42
Zmiany wśród duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej. 43, 97, 137, 197, 234, 312, 332, 430, 472. 507.	
Plan egzaminów na r. 1931.	95

W sprawie Encykliki „o małżeństwie chrześcijańskim”	130
Statut Katolickiego Związku Instytucyj i Zakładów wychowawczych i opiekuńczych Archidiecezji Warszawskiej.	131
Erekcja nowej parafji Mrozy.	137
Dar Narodowy 3-go Maja.	196
1500-na rocznica soboru Efeskiego.	196
Księża wezwani na rekolekcje.	232
Kursy katechetyczne.	233
W sprawie kolonji letnich dla dzieci robotników.	234
O nieużywaniu dzwonów do celów świeckich.	234
W sprawie ubezpieczeń osobistych na wypadek śmierci.	312
Ostrzeżenie przed oszustami.	312
W sprawie dostarczania wyciągów metrycznych.	330
Dziela Apostolstwa Chorych.	331
Instrukcja dla duchowieństwa w sprawie organizacji i urzędzenia charytatywnej Akcji katolickiej.	376
Orędzie Episkopatu Polski.	471, 473.
W sprawie ks. D. Bączkowskiego.	472
Głos Episkopatu Polski.	476

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO—PAŃSTWOWE.

W sprawie egzekucji na własności osobistej proboszcza.	138
Wyrok w sprawie ks. Fr. Giergielewicza przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku.	197
W sprawie wykonania postanowień Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską.	313
Statystyka produkcji rolnej.	315
Powstanie Polskiej Stacji badania wędrówek ptaków.	315
Oplata za metryki dla celów meldunkowych.	332
Sprawa wystawiania metryk.	333
Okólnik Dyrekcji Poczty i Telegr. w Lublinie w sprawie należności za polecenie przesyłek listowych, nadawanych przez urzędy parafjalne.	333
W sprawie akt urzędowych i upoważnień Ordynariuszów, wydawanych księżom.	380
Duszpasterstwo więźniów.	380
O warunkach i zasadach, obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek, zwolnionych od opłaty pocztowej.	431
W sprawie drugiego powszechnego spisu ludności.	478
O samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.	479
Nauka religiji w szkołach zawodowych.	480
W sprawie kwest.	507

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego przy poświęceniu nowego gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.	44
List J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego do proboszcza w sprawie Akcji katolickiej.	44
Regulamin Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej.	46
W sprawie opłat stempowych.	47
Akcja katolicka w Archidiecezji Warszawskiej.	99
(Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego z okazji rozpoczęcia Kursu Akcji katolickiej dla duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.	139

Doroczne walne zebranie Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.	139
Kurs Akcji katolickiej w seminarjum duchownem w Warszawie.	145
Królowa Akcji katolickiej.	148
Wrażenia z kursów Akcji katolickiej dla duchowieństwa.	148
Czego chce Episkopat od architektów, budujących kościoły?	199
O ubezpieczeniu służby kościelnej w Kasie Chorych.	203
Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmian konstytucji.	235
Ks. A. Wyřębowski. Kazanie na uroczystość pięćsetlecia zgonu św. Joanny D'Arc.	240
Ks. Z. Wądolowski. O dobrą służbę kościelną.	241
Ks. M. Jeź Ważny przywilej dla Stowarzyszenia Kapł. Adoracji Najświętszego Sakramentu.	245
W sprawie ochrony kobiet i dzieci.	246
Sprawozdanie z działalności Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie za rok 1930.	254
Ks. Stanisław Wesołowski, Przednia straż.	258
Przemówienie J. Em. Kardynała Kakowskiego, wygłoszone w katedrze św. Jana w uroczystość Bożego Ciała.	317
Ks. Stanisław Wesołowski, Triduum Eucharisticum.	334
Ksiądz Emeryt, Dominus prope est.	336
Urzędowe oświadczenie w sprawie sekty Hodura.	336
Ks. R. Archutowski, Adam Jaczynowski.	338
J. Maszewska-Knappe, Kulturalne znaczenie idej ochrony zwierząt.	338
Sprawozdanie z działalności Oddziału Wolskiego Zrzeszenia Patronatów młodzieży od r. 1926 — 1931.	344
50-lecie kapłaństwa ks. infułata Brzeziewicza.	383
Ks. A. Trepkowski, Październikowa niedziela misyjna.	386
Ks. A. F., ś. p. ks. prałat Ignacy Kłopotowski.	388
Ks. Dr. M. Szkopowski, ś. p. ksiądz Leonard Szpadrowski,	390
ś. p. O. Benjamin kapucyn.	391
Wezwanie Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt.	393
Ks. Stefan Margorin, Skąd czerpać fundusze na cele instytucji katolickich?	433
Ks. Chojecki, Zjazd koleżeński kapłanów, wyświęconych w r. 1916.	436
Ks. A. Trepkowski, Doroczny dzień misyjny.	438
Odezwa do społeczeństwa katolickiego Związku „Caritas w Warszawie.	440
Ks. A. F., ś. p. ksiądz Waclaw Sikorski.	441
Ks. A. F., ś. p. ksiądz Feliks Tacikowski.	442
Ks. A. F., ś. p. ksiądz Henryk Stankiewicz.	443
Ks. A. M. Społem.	481
Ks. Z. Wądolowski, Duszpasterz a bezrobotni.	483
Ks. W. R., Kaznodzieja wobec dzisiejszej nerwowości.	488
Siódmy członek zarządu w S. M. P.	491
Ks. Kuziemski, Refleksje październikowe.	491
Ks. St. Margorin, Konferencje św. Wincentego a „Caritas”.	510
Ks. Stan. Wesołowski, Walka o zasady i ideały.	512
W sprawie popierania „Dni przeciwgruźliczych”.	514
Kronika.	48, 118, 148, 204, 259, 348, 394, 444.
Bibliografja.	53, 160, 206, 269, 318, 352, 397, 446, 492.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Redaktor i wydawca: Ks. Dr. Romigłusz Dąbrowski.

Cełenkami Drukarni Archidiecezjalnej Warszawa, Krak.-Przedmieście 71.

1931
956

OGÓLNE ROZNE ZEBRANIE

Towarzystwa Oszczęd. i Pomocy dla Rz. Kat. Duchowieństwa

Archidiecezji Warszawskiej.

Odbędzie się w dniu **26 stycznia 1932 r.**
o godz. 4 pp. w lokalu własny przy kościele
M. B. Loretańskiej (Praga), na które
Zarząd ma honor niniejszym prosić wszystkich
Członków.

PORZĄDEK ZEBRANIA NASTĘPUJĄCY:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego, asesorów
i sekretarza.
3. Przeczytanie protokołu z przeszło-
rocznego Ogólnego zebrania
4. Sprawozdanie Zarządu na rok ubieg-
ły
5. Sprawozdanie Kasowe.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Budżet na rok bieżący.
8. Wybory do Zarządu.
9. Wolne wnioski.

Stawmy się jak najliczniej!

DOM HANDLOWY
WACŁAW RAGO i S-ka

Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 54
Gmach Seminarjum Metropolitalnego

Zaprzysiężony dostawca poleca gwarantowanej czystości

WINA MSZALNE

ZAKŁAD KRAWIECKI
DLA WIELEBNEGO DUCHOWIEŃSTWA
ALEKSANDER KORNASZEWSKI

Warszawa, Nowy Świat 127 m. 14, tel. 309-19.

Nagrodzony medalem złotym na Powszechnej Wystawie Kościelnej
w Kalszcu w 1931 roku.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA Z WŁASNYCH I PO-
WIERZONYCH MATERJAŁÓW ORAZ **FUTRA**
ROBOTA SOLIDNA. CENY PRZYSTĘPNE.

Zakład wyrobów artystycznych w brązie, srebrze i złocie
W. Gontarczyk

Warszawa, Miodowa 19. Telefon 721-84
Pałac Arcybiskupi

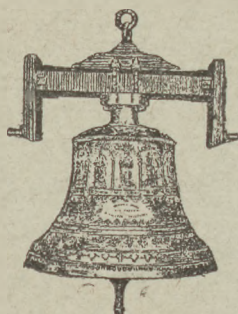
Wykonywa wszelkie precyzyjne roboty
kościelne w brązie, srebrze i złocie.

Jedyna Najstarsza Polska
ODLEWNIĄ DZWONÓW

BC FELCZYŃSKICH

W KAŁUSZU

ul. Króla Jana Sobieskiego L. 25.



Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów według najnowszych szablonów francuskich.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony.

Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice.

Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Ceny najniższe.

Splata ratami.

GOTOWE UBIORY KOŚCIELNE

Materje kościelne i sztandarowe oraz wszelkie przybory

POLECA

T. STRAKACZ i Syn WARSZAWA
Kapucyńska 1.

Artystycznie wykonywa

Chorągwie i sztandary kościelne
i wszelkie korporacyjne

Wykonanie solidne.

Ceny najniższe.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

Z. ARRASZ

WŁ. J. RADOMSKI

Warszawa, Nowy Świat 58a. Telefon 90-29.

POLECA NA ŚWIĘTA:

orzechy, bakalie, wina, miody i wódki.